

CENA 10 GROSZY.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
 z odnośnikiem do domu . 2 zł. 50 gr.
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. —
 Zagranicą 5 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
 ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 252 (7882)

Wtorek, dnia 4 listopada 1924 r.

Rok XXXII

Sala Kino-teatru „S T Y L O W Y“

Sala Kino-teatru „S T Y L O W Y“

Dwa występy TEATRU NARODOWEGO w Warszawie

w zespole najznakomitszych artystów.

Przedstawiciele teatru Narodowego:

Mila Kamińska, Marja Mirska, Ela Dziewońska, Tadeusz Frenkiel, Wiesław Gawlikowski,
 Antoni Różycki, Władysław Szarski, Gwido Trzywdar Rakowski, Kazimierz Sławski.

WTOREK, 4 listopada r. b.

ŚRODA, 5 listopada r. b.

„WIERA MIRCEWA“

Kryminalna sprawa w 4 akt. L. Urwancewa, tłum. Dr. Józef Brodzki.
 REŻYSER: TADEUSZ FRENKIEL, reżyser Teatru Narodowego.

Dwaj mężowie pani Marty

Komedia w 3 akt. Direaux, tłum. K. Witkowski.
 REŻYSER: E. CHABERSKI, reżyser Teatru Narodowego.

Przegląd ostatnich modeli paryskich—stroje pp. Mili Kamińskiej i Marji Mirskiej.

Bilety do nabycia w cukierni p. Mayera,

Początek punktualnie o godz. 8 i pół wiecz.

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni:

Max	Marie
Hramsta	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelssen	

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki„RUDNIKI“ po cenach
fabrycznych
na weksle 1—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA“ i „WOLFGANG“
 po cenach hutniczych
 na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki“

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proc.po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. TEL. 92.

Nadeszły wody świeżego czerpania
 Ems, Vichy, Karlsbad, Wildunger,
 Kissinger - Rakoczy, Szczawni-
 cka Józefina i inne.

APTEKA

A. KUROWSKIEGO

w Kaliszu, Babina róg Nowej.

2069

D^{ta} L. Goldstein

były asystent i technik

D^{ty} Idzikowskiego

w WARSZAWIE, wkrótce przybywa do Kalisza
 i zamieszka przy ul. Wrocławskiej № 24.
 Przy gabinecie specjalna pracownia zębów
 sztucznych podług najnowszego systemu.

Niniejszym podaje do wiadomości
 Sz. Klijehteli m. Kalisza i okolicy,
 że otworzyłem

SKŁAD DRZEWA

stolarskiego i budowlanego
 przy ul. NOWY ŚWIAT Nr. 5,
 na posesji fabryki stolarskiej
 p. Skupińskiego
 dawniej Ismer i Owczarek.
 Dostarczam wszelkie gatunki drzewa
 budowlanego podług zamówienia.
 Ceny konkurencyjne!

Z poważaniem

Ignacy Patalas.

2126

SALA TOW. MUZYCZNEGO PARKOWA 3.

W czwartek dnia 6-go listopada 1924 r.
 o godzinie 8-iej 15 wiecz. odbędzie się

KONCERT

Ludwika Holcmana

(skrzypce)

długoletniego koncertmistrza Warszawskiej Filhar-
monji, oraz

Jakoba Holcmana

(fortepian).

Bilety w cenie od 1 do 8 zł., do nabycia wcześniej
 w cukierni p. Mayera, a w dzień koncertu przy
 kasie od godz. 6-iej po poł.

Podczas wykonania programu drzwi na salę będą
 zamknięte. 2177

Od 1-go Listopada

rozpoczynam nowe kompleta i lekcje prywatne

TAŃCÓW TOWARZYSKICH

jak: „Sambo“, „Schimmy-Fox“, „Bluess“
 i inne, podług zasad Międzynarodowego Insty-
 tutu tańca Gdańsk-Berlin.

Zgłoszenia Aleja Józefiny 3, II brama na
 prawo, od 8—9 wiecz. (oprócz środy i świąt).

2167

Zygmunt Mąkowski.

Za pół darmo!

KTO chce skorzystać z nadzwyczajnej okazji
 niech spieszy do składu drzewa.

ABRAMA ZNAMIROWSKIEGO

Majkowska 10,

gdzie może zakupić drzewo budowlane i
 stolarskie za bezoen i na dobrych warunkach,
 gdyż zmuszony jestem wypróżnić skład

do 15 listopada.

Zatem proszę się przekonać na miejscu,
 tylko zaraz. 2097

Kino-teatr „OAZA“

Kalisz, Al. Józefiny 15.

Tylko do poniedziałku

DZIŚ

Premjera we wtorek.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca 1 zł. z wyjątkiem łóż.

„OBRONCA LUDU“ HENNY PORTEK

głośny dramat w 8-miu aktach.

w roli głównej.

PREMJERY we WTORKI i SOBOTY. Początek seansów I-szy 5.30, II-gi 7.30, ostatni 9.30, w soboty i — święta początek o godz. 4 po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca 1 złoty (oprócz łóż).

Uwagze Rodziców: W sobotę i niedzielę o godz. 2½ po poł., tylko jeden seans DLA DZIECI i MŁODZIEŻY, demonstrowane będą 3 wesołe kom. po 2 akt. każda „Przygody butelki“, „Pomysłowe przedsiębiorstwo“, „Fatty w opałach“

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości Sz. Obywateli miasta i okolicy Kalisza, że w dniu 3 listopada, przy ul. Wrocławskiej № 23, obok firmy „J. Drygas“ przeniesiony z miasta Ostrowa specjalny

MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH

p. f.

„The Gentleman“

który, poleca po cenach bardzo niskich, w wielkim wyborze

wykwintną bieliznę męską, kapelusze krajowe i zagraniczne, firm: Borsalino, Pless, Wilke, Halig, Fischer, Ita, i t. d., czapki sportowe, eleganckie i modne krawaty, rękawiczki, laski, szelki i t. p.

Staraniem moim będzie obsłużyć jaknajrzetelniej Szan. Klijęntelę.

Wielki wybór artykułów wiedeńskich

Z poważaniem

Nikołaj Zenger

2143 UWAGA! Proszę zwrócić uwagę na okno wystawowe

Józef Dolża.

W Dzień Zaduszny

„Cieniom cichych nieznanym bohaterów polskich.“

Cicho szeleszczą drzewa, pokryte pożółkłą szatą liści, które za podmuchem wiatru opadają zwolna, sennie, zaścietając grubą powłoką roz mokłą ziemię.

Swiit.

Ziemia spowiła w gęste opary, niby białym całunem, zamierała powoli, aby z wiosną znów się obudzić do nowego życia. Gdzieś w oddali skrzypiały studienne zórawie, a po przez mgły płynęła smutnie piosenka pastucha, przerywana za losnym porykiwaniem bydła.

Zaczynało mżyć.

Przez cmentarz wojskowy szedł powoli młody ułan z jedną ręką na temblaku, a drugą pod pierając się na kuli. Czapka zsunięta niedbale w tył i rozrzucone w nieładzie bujne, krucze włosy, czyniły z niego postać zawadziacką.

Twarz miał niemal dziecięcą, pokrytą rzadkim zarostem, oczy poważne, smutne, w których malowała się melancholija, zaś za czemś minionem jakaś skarga. Od prawego oka do nosa szła gęsta boka blizna zadana zapewne jakimś tępym bagnem. Spodnie miał koloru niebieskiego, z złotym mi lampasami, a na nogach czarne, wysokie buty. Przewieszona przez ramię granatowa ułanka spięta była na piersiach mosiężną kłamrą. Kołnierz był kryty białym barankiem, a od lewego ramienia szły gęsto kręcone, białe sznury, które przecho dziły pod pachą, obwijały plecy i biegnąc pod wyłogami, spadały na pierś dwiema wielkimi trendzlami.

Szedł w zamyśleniu dzwoniąc w ostrogę.

Wszędzie jak okiem sięgnąć groby... i las krzyży. Niektóre wyglądały jak świeże, snąc troskliwą pielęgnowane ręką, drugie zapadły się zu pełnie, gdzieśgdzie jeszcze widniały szczątki po

lamanych wieńcy i zczerniałe krzyże, których czas i starość pochylały ku ziemi.

Zołnierz skierował swe kroki do tych naj biedniejszych. Stał nad jednym grobem, wi docznie dobrze mu znanym, gdyż oczy zwilżyły mu się łzami, głowę oparł o zimne sztachety i puścił wodze myślom.

Wspominał dawne czasy... kiedy to gdy jesz cze był małym chłopcem marzeniem jego było złożyć swe młode życie w ofierze: „Tej co, nie zginęła“. Rzucił więc szkołę, dom i poszedł w szare szeregi.

Legjony!...

A kiedy w krwawym boju ugodzony tępym bagnetem padł nieprzytomny, ociekając krwią serdeczną, cieszył się jak dzieciak, że choć w części spłacił Jej dług.

A gdy powstała Wielka, Niepodległa, w swą dawną chwałę i majestacie, wstąpił w szeregi Jej bohaterskiej Armji i w triumfalnym Jej pochodzie kreślił mieczem przyszłe granice.

A kiedy na dalekich wschodnich rubieżach, o ręk polski grzmiał zwycięsko i kiedy „orły białe spadły u dawnych granic Chrobrego“ — Najjaś niejsza Rzeczpospolita znów się okryła blaskiem i potęgą.

A potem, gdy stopa najeźdźcy zbliżała się pod mury Warszawy, kiedy wypełniał się „Cud Wi sły“ — on znówu nadstawiał mężnie swą pierś. W oto leży przed nim jego druh serdeczny, to warzysz krwawych bojów, bohater z pod Rokity. Leży nieznanym nikomu, spłasnem waje cznych ten potomek zwycięzców z pod Chocima i Wied nia

Spł — a nad nim polskie niebo roztacza swe błękity, polskie sosny grają mu surmy bojowe, a wiatr przynosi mu echo dźwięku trąbki — ułan skiej...

A iluż takich było?

Nieznani, nikomu, szli na Jej wezwanie. Głęboko bez słowa, bez skargi, jak jedna wielka ofiara łopalna na ołtarzu — cierpień Narodu.

Minieni, zapomniani...

Bohaterzy!

Cześć im za to!

Cześć tym cichym, nieznanym bohaterom których kości bieleją dotąd na słońcu — od pół Sybiru, po krwawe piaski San Domingo, którzy, krwią i życiem pieczętowali swą miłość Rzeczypospolitej.

Idźmy w dzień Zaduszny, na ich groby, myślą bądzmy z nimi, a kiedy zegar grobowym głosem wydzwoni północ — powstaną ze swych kurhanów i cieszyć się będą, że duch ich żyje w naszej pamięci Nieśmiertelny.

Poważne jodły i świerki, podobne do bab zgarbionych, pochylały się nad mogiłą nieznanego bohatera, objęły go swemi konarami i szeptały pa cierce poranne.

Cale rozmodlone, dziękczynne...

Wielkie krople dżdzu, niby lzy ludzkie spada ją z szelestem na ziemię, bulgoczą w strumyku i dzwonią gdzieś po grobach...

TELEGRAMY.

Defraudacja w Związku Hallerczyków.

WARSZAWA, 3. Zarząd Główny Związku Hallerczyków zawiadomił władze policyjne, iż dokonana została defraudacja w Pomorskiej Chó ragwi Hallerczyków. Przestępstwo to popełnił niejaki Ostrowski zabierając pieniądze, uzyskane z prenumeraty czasopisma „Hallerczyk“. Za zbie głym rozesłano listy gończe.

Powszechny bank depozytowy p. Czar nożyła w rękach angiłków.

ŁÓDŹ, 3. W łódzkim oddziale powszechnego banku depozytowego zwolniono wszystkich pra cowników, z wyjątkiem dyrekcyi i prokurentów. Zmiana ta nastąpiła w związku z przejęciem banku przez kapitał angiłski.

Ubezpieczenie inteligencji pracującej

WARSZAWA, 3. W ministerstwie pracy zo stał dziś wygotowany projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela dotyczy wyłącznie inteligencji pracującej. Nowela rozszerza zabezpieczenie na inteligencję z nastę pującymi zastrzeżeniami.

Pobierający uposażenie ponad 500 złotych miesięcznie nie podlegają zabezpieczeniu na wy padek bezrobocia.

Umysłowo pracujący placą miesięcznie nie 5 złotych jak pracownicy fizyczni, a 10 złotych.

Podwyższenie płac kolejarzy.

WARSZAWA, 3. Jak się dowiadujemy po przeprowadzonych pertraktacjach delegatów Z. Z.K. z Ministerstwem Kolei, podwyższone zosta ły płace w niektórych kategoriach pracowników kolejowych. Rząd zgodził się na podwyżkę plac t. zw. „za godzinowe“ kilometrowe z 18 gr. na 25 gr. dla drużyn parowozowych i konduktor skich.

Zniżka cen maki w Warszawie.

WARSZAWA, 3. Począwszy od dnia 31 paź dziernika obniżona została cena detaliczna ma ki i kaszy sprzedawanej w miejskich sklepach Wy działu Zaopatrywania. I tak, żytnia mąka 50 proc 47 gr. (dawniej 49), pszenna 50 proc — 56 (dawniej 58 gr.), kasza jęczmienna i pęczak 54 gr. (dawniej 55 gr.) za 1 kilogram

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 3. W dniu 31 października do konywane obroty na giełdzie towarowo zbożowej były znacznie mniejsze niż dnia poprzedniego. Po daż również zmniejszona. Przypuszczalnie przy czyną tego objawu są dwudniowe święta. Ceny, utrzymane.

KINO-TEATR

MTRAZ

Na ogólne żądanie Szan.
Publiczności

**SPROWADZENIE
ZWŁOK**

H. SIENKIEWICZA

przedłuża jeszcze na jeden dzień t. j. w poniedziałek, dnia 3, XI.

KRONIKA

Z Rady Miejskiej.

— Z KOLEGIATY KALISKIEJ

Ks. Ewaryst Hornowski proboszcz parafii Dobrzec powiatu Kaliskiego mianowany został kanonikiem gremjalnym kapituły kolegiaty Kaliskiej.

— POSWIĘCENIE NOWEGO GMACHU KAL. ODDZIAŁU BANKU POLSKIEGO

W ubiegłą sobotę zgodnie z zapowiedzią o godz. 11 zrana po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja ks. kan. Sobczyński dokonał poświęcenia nowego gmachu Banku Polskiego przy ulicy Józefiny. Na uroczystość tę przybyli dyrektor Zarządu Centralnego dr. Kozieł z Warszawy, dyrektor oddziału łódzkiego Czerlunczakiewicz i naczelnik wydziału z centrali Kaliszanie p. Godecki. Z miasta na uroczystość tę przybyli gen. Wróblewski, Starosta Stefański, prezes Rady Miejskiej Michalski oraz przedstawiciele władz instytucji bankowych, przemysłu, handlu i rolnictwa. Po poświęceniu gmachu goście zwiedzili pluszownię Kaliską i Syndykat rolniczy (składy przy ulicy Szopena i przy bocznicy kolejowej).

O godz. 1 w południe odbyło się w hotelu „Europa” śniadanie, któremu podejmowano gości przybyłych z Warszawy i Łodzi na tę uroczystość.

Szereg toastów rozpoczął p. rejent Wyganowski, przemawiając imieniem ziemiaństwa do dyr. Koziełła. W imieniu przemysłu kaliskiego toast na cześć uzdrowiciela finansów polskich premiera Grabskiego wniósł prezes zw. przemysłowców Kaliskich J. Radwan. Dyr. Koziełł dziękiwał w imieniu Banku Polskiego, p. Godecki podnosił zasługi przemysłu kaliskiego, p. Czerlunczakiewicz wniósł zdrowie armii w ręce gen. Wróblewskiego, p. rejent Bzowski mówił w imieniu Tow. długoterminowego kredytu, prezes Michalski w imieniu m. Kalisza Szereg przemówień zakończył dyrektor Kaliskiego oddziału Banku Polskiego, dziękując obecnym za przybycie i odczytując depesze, od prezesa Karpińskiego, inż. Łajewicza, dyr. Kaliskiego Oddziału Banku Handlowego Zukońskiego i innych.

Po śniadaniu pp. Koziełł, Czerlunczakiewicz i Godecki, zwiedzali większe zakłady przemysłowe a między innymi młyn parowy Reich i Chmielnicki, garbarnię p. Sowadzkę, fabrykę haftów p. Górno i inne. Wieczorem miłośnicy opuścili Kalisz.

— TEATR NARODOWY W KALISZU!

Jak było do przewidzenia sprzedaż biletów na dwa występy „Tatru” Narodowego w Warszawie idzie przyspieszonym tempem. I nic dziwnego, że każdy chce ujrzeć przedstawicieli pierwszej sceny polskiej i rozkoszować się ich grą. Mali Kamińska, M. Mirska, T. Frenkiel, A. Różycki, W. Szarski, nasz Wiesław Gawlikowski — wystąpią w „Wierze Mircewoj” i „Dwóch mężach pani Marty”.

Wiaćmienniczeni opowiadają dziwne o wspaniałych tulaletach Mili Kamińskiej i M. Mirskiej, które są ostatnimi modelami paryskimi. Więc dla pięknych pań okazja nieleża! Cała elita naszego towarzystwa dała sobie rendez vous we wtorek 4 i środę 5 listopada w teatrze „Stylo wym”.

— BOY ZELENSKI W KALISZU.

Dowiadujemy się, iż miasto nasze zaszczycał w dn. 10 bm. swą obecnością znakomity Boy Zeleński. W tymże dniu wygłosi on w sali Tow. Muzycznego odczyt nt. t. „O komedji ludzkiej. O kobiecie 30. latniej i ich stwórcy.”

— WARSZAWA NAJDROŻSZE MIASTO.

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wynosił w ubiegłym miesiącu dziennie:

W Warszawie zł. 6 gr 12, w Łodzi zł. 5 gr 41, w Poznaniu zł. 4 gr 82.

Ta różnica cen, wskazująca, iż Warszawa jest najdroższym z większych miast Polski, do wodzi, iż wzrost cen promieniuje od Warszawy i że zatamowanie drożyzny w stolicy odbiło się na panowaniu drożyzny w całym Państwie.

W czwartek 30 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które o godzinie 7 m. 45 otworzył prof. Michalski.

Na posiedzeniu nie byli obecni pp. radni: Bukowiński (usprawiliwiony) i Zalwert.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dan cygera protokołu z ostatniego posiedzenia i za twierdzeniu takowego zabiera głos dr. Karbowski w sprawie osobistej i na skutek wezwania dr. Koszutskiego na poprzednim posiedzeniu, jakie ochronki miejskie za czasów prezydentury p. Koszutskiego zostały zamknięte, odczytuje notatkę „Gońca” o zamknięciu ochronki przy ul. Stawiszynskiej na co odpowiada prof. Michalski, że miejska ochronka i dawniej i dziś nie została zamknięta, a zamknięto tylko prywatne, zaś dr. Koszutski dodaje, że nie miarodajne to, co pisał wtedy Gońiec, gdyż wówczas prowadził kampanję przeciw Radzie Miejskiej i Magistratowi.

Następnie sekretarz odczytał pismo Akademickiego Koła Kaliszan o przyznaniu subsum na kształcenie się. Pismo to na wniosek prof. Michalskiego odesłano do Magistratu i Komisji finansowej z tem, aby przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1925 wstawiono odpowiednią sumę wraz z dezyderatem rad. Solnika, aby również przeznaczono pewną sumę dla akademików żydów.

Oprócz powyższego sekretarz odczytał dwie skargi klubu „trójki” przeciwko pracownikom Magistratu, a mianowicie: jedna że urzędnik gazonu Składanowski na wiecu ośmielił się powiedzieć, iż przedstawiciel trójki skazał na do mowy areszt (co jest faktem) staruszkę weteranę ks. Jakubowskiego znajdującego się w przytułku na Nowym Świecie, a druga że inżynier Lipski w księgarni Dąbrowskiego powiedział, że klub „trójki” stale występuje przeciwko Magistratowi i w gronie swym „trójka” ma jakoby płatnego agitatora w osobie p. Pawlikowskiego.

Rad. Pacholski uzasadnia obie skargi i żąda od Rady Miejskiej zareagowania na to i następnie domaga się solidarności w obronie parlamentu miejskiego.

Rad. Pawlikowski przemawiając w swej obronie, chciałby, aby urzędnicy nie mieli prawa krytykowania działalności radnych, choć na nich głosowali, jak za czasów moskiewskich aby Magistrat oddał tego urzędnika pod sąd dyscyplinarny.

Rad. Strzyżewski żąda kontroli nad urzędnikami (w życiu prywatnym!) i domaga się aby Rada broniła urzędników przed napasciami. Rad. Paszkowski oświadcza, iż choć skargi nie podpisał to jednak solidaryzuje się z klubem, ale u działu w dyskusji nie bierze (uważając, że nie ma racji) i wychodzi z sali.

Prof. Michalski stwierdza, że życie prywatne należy całkowicie do urzędnika i poza godzinami biurowymi może robić co chce i Rada Miejska nie ma nic do tego, a panowie możecie wnieść zażalenie do p. Prezydenta lub sądu jak to uczynił p. Pawlikowski (i miał rację).

Mec. Engelhardt dodaje, iż Rada Miejska nie ma najmniejszego prawa wtrącać się w rzeczy te i nie wolno Radzie dotykać życia prywatnego urzędnika Magistratu.

Mec. Engelhardt nie dziwi się rad. Pawlikowskiemu, że wychodzi z nową teorią (knebla!) tylko do krytyki trzeba wprowadzić etykę, a nas krytykują i dużo nieuzasadnionych rzeczy za rzucają, a przecież nie przychodzimy z zażaleniem, gdyż nie wolno wprowadzać takiej zasady z 18 wieku, aby urzędnik nie miał prawa krytyki, bo to wiek 20.

Rad. Pawlikowski odpowiada, zaznacza iż „trójka” dawno by porządek zrobiła z takimi urzędnikami, gdyż zna władzę i zarzuca że do Magistratu przyjmuje się ludzi z patentem od PPS.

Rad. Dąbrowski zaznacza, iż z przemówienia prawicy wynika, że Rada powinna być cenzorem życia prywatnego urzędnika (!), a przecież żyjemy w wolnym państwie, a nie pod batem moskiewskim.

Prezydent Szarras stwierdza, iż dla Magistratu sprawa ta będzie aktualną dopiero po rozpatrzeniu jej przez sąd, a dziś z całą świadomością odpiiera zarzut przyjmowania urzędników z cenzurą polityczną, a tylko z kwalifikacjami bez różnicy partyjnej i stwierdza, że bodaj iż trzy

czwarte Magistratu jest prawicowe i tak samo inżynier Lipski.

Dr. Koszutski uważa, że ani Magistrat, ani Rada Miejska nie są tą instancją, która by miała prawo badania świadków i wydawania wyroków.

Toć przecież inż. E. dawniej należał właśnie do tego obozu, który się skarży i być może zarzuca, odnosił się nie do klubu „trójki” a do Związku, nar. gdzie tam Pawlikowski był funkcjonariuszem, na co pan Pawlikowski oświadcza, iż jeżeli idzie o związek lud. nar. to nietylko że nie brał pensji, ale przeciwnie jako członek zarządu dużo swojej gotówki wkładał na co ma świadków, i nikomu nie wolno mu tego zarzucać (słusznie) bez żadnych podstaw.

Rad. Kalinowski z dyskusji stwierdza, iż urzędnicy tak w jednym jak i w drugim wypadku występowali jako ludzie prywatni co im wolno i proponuje przejść nad tem do porządku dziennego.

Rad. Chlebosz mówiąc „kto sieje wiatr ten zbiera burzę” zapytuje, co trójka robiła dawniej w prasie, nie wolno rzucać w prasie bezkarnie oszczerstw, gdyż czem kto wojuje od tego ginie? Pan Pawlikowski obraża się za „płatnego agitatora” a jakżeście panowie nazywali ludzi z innych obozów politycznych, a dziś chcecie nałożyć kaganiec na usta urzędnika, a może on ma jak dawniej przy spotkaniu schodzić na ulicę, zdjawszy czapkę trzymać jak się mówi po rosyjsku „ruki po szwam”, darując panowie ale takie formy wprowadzać nie będziemy, gdyż musimy, przychodząc tu, radzić nad pożytecznymi rzeczami, a panowie zajmujecie drogi czas i tworzyście obstrukcję.

W rezultacie dyskusji Rada uchwaliła przejść nad tem do porządku dziennego.

Przechodząc do następnego punktu tj. do ustalenia sumy szacunkowej za pół morgi ziemi na Tyniecu, przeznaczonej na sprzedaż Dozoru w Kościelnym połączonej parafii rz. kal. w Kaliszu dla rozszerzenia cmentarza Tynieckiego po wyjaśnieniach prof. Michalskiego bez dyskusji ustalono sumę za pół morgi na 500 zł.

Dalej po referacie rad. Pacholskiego upoważniono Magistrat do przekazania gimnazjum miejskiego w Kaliszu Państwu polskiemu i zobowiązanie się do końca 1925 r. wydania 1050 ctnr. węgla na opał i 500 zł. kwartalnie na pomoce naukowe.

Ławnik Stradomski referuje sprawę zapomogi emerytalnej wdowie po b. stajennym taboru Kasprzaku i stawia wniosek przyznania jej 37 zł. 50 gr miesięcznie, co też uchwalono z dodatkiem mec. Engelhardta, aby wypłata tej zapomogi była uskuteczniiona od 1 listopada i za czas przeszły jednorazową zapomogę w wysokości trzymiesięcznej emerytury.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego prezydent Szarras prosi o upoważnienie Magistratu zaciągnięcia pożyczki ze Skarbu Państwa w kwocie 141,350 złotych na wykończenie rozpoczętych robót publicznych.

Rad. Pacholski zapytuje co się stało z pożyczkami 60 tysięcy i 90 tysięcy złotych, na co p. Prez. odpowiada, żeśmy ich nie dostali jeszcze i prawdopodobnie nie dostaniemy.

Rad. Pawlikowski uważa, że pożyczki gubią miasto i idą one na płace nadmiernego personelu i uważa, że roboty miejskie winny być pokrywane z podatków a nie z pożyczek i klub trójki musi mieć pierwiej rachunki z użytych pożyczek, gdyż nie wolno pieniędzy przeznaczonych na pewną robotę używać na co innego.

Prez. Szarras stwierdza, iż pan Pawlikowski ciągle zarzuca trwonienie pieniędzy a przecież jest Komisja rewizyjna, są rachunki i w każdej chwili można to wszystko sprawdzić, a te raz stwierdzam, że ani jeden grosz z pożyczek nie został użyty na co innego, niż jego przeznaczenie było.

Mec. Engelhardt mówi, iż klub trójki dopiero co bronił etyki swojej, a teraz zarzuca rzeczy nie czyste bez jakichkolwiek podstaw a także rzucanie słów na wiatr uniemożliwia pracę w Radzie i wywołuje ferment. Panowie nie sprawdziliście ksiąg i nie wiecie. P. Pawlikowski boi się pożyczek, a proszę mi powiedzieć, które miasto robi coś bez pożyczek, gdyż gadaniem nie się nie zbuduje.

Rad. Pawlikowski chce tylko wiedzieć, na jakie cele zostały użyte pieniądze pożyczone, gdyż

nic się nie robi, żadnych inwestycji, a roboty prowadzone są bezplanowo. W odpowiedzi na to p. Prezydent przypomina, iż były zarzuty na poprzedni Magistrat po co budował ten czy inny dom, krótka odpowiedź, ponieważ dostał pożyczkę i teraz jest to samo i ta pożyczka dzisiaj potrzebna jest na roboty publiczne dla bezrobotnych.

Rad. Pacholski mówi, iż klub trójki za mało ma wyjaśnień, i na razie za pożyczką głosować nie będzie, dopóki nie dostanie sprawozdania. Żadnych insynuacji i podejrzeń klub nie stwarza, gdyż na czele Magistratu stoi człowiek czystych rąk.

Ks. Osadnik żąda, aby komisja etatowa przeprowadziła redukcję, i narzeka, że trójka ma na jedenastu członków tylko jednego przedstawiciela w Magistracie i to nie na swoim miejscu, na co ławnik Maciejewski zapytuje dla czego dr. Karbowski nie daje wyjaśnienia, że nie jest na swoim miejscu, bo ja się o ten dział ubiegałem. P. Pawlikowski mówi, że się nie robi tak. No tak gdyby ktoś przyjechał wieczorem i przyszedł na posiedzenie Rady to przyznał by rację, chyba że się ta nie robi, jak chce pan Pawlikowski.

Prof. Michalski oświadcza, że będzie zamknął rachunkowe i komisja musi sprawdzić wszystko, wtedy panowie będziecie wiedzieć. Panowie żądacie oszczędności, ale nie wskazujecie środków, raz tylko p. Pawlikowski żądał obniżenia wynagrodzenia kierownikom czemu nawet klub je go był przeciwny. P. Pawlikowski żąda redukcji na czasów Pajzderskiego było ich więcej i przedstawiciel Min. Spraw wewn w roku 1920 stwierdził, iż nie było za dużo i w 1923 inspektor samorządu p. Kozłowski również stwierdził normalną ilość pracowników.

W województwie stwierdzono, że z czterech miast wydzielonych gospodarka miejska w Kaliszu stoi bezwzględnie na daleko wyższym poziomie aniżeli gdzie indziej i wskazuje na Piotrków, który gazownie i elektrycznie oddaje w obce ręce, następnie wskazuje na Pabjanice i Tomaszów, gdzie szpitale są urządzone tylko na 30—40 łóżek a u nas na 300, chociaż nie mamy takich dochodów jak te miasta.

Pan Pawlikowski zapytuje dokąd idziemy od powiem, że idziemy ku rozwojowi urządzeń miejskich, a jeżeli panowie jesteście innego zdania to wolno wam nie głosować za pożyczką ale gdy się urządzeń nie poprawi to weźmiecie odpowiedzialność na siebie.

Rad. Kalinowski z tej dyskusji wyciąga wniosek, że prawica uprawia sabotaż czego nie wolno czynić i my za pożyczką będziemy głosowali.

Rad. Dawidczyński i Chlebosz atakują trójkę za jej postępowanie w czasie tego ataku prawica po jednym wysuwa się z sali sądząc że tem zerwie uchwałę pożyczki, jednakże się przeliczyła gdyż po sprawdzeniu okazało się, iż wymagana ilość radnych jest na sali i pożyczkę uchwalono.

Przystąpiono nareszcie do uchwalenia budżetu na 1924 rok, głosując nad pozycjami poszczególnych działów i uchwalono cały budżet za wyjątkiem subsydjów, które postanowiono wpiąć w rozdział do czego wybrano komisję składającą się z siedmiu osób a mianowicie: pp. rad. Engelhardta, prof. Michalskiego, rejenta Bruśnickiego, Dawidczyńskiego, Hebera Solnika i Dan cygera.

Przechodząc do wolnych wniosków rad. Kalinowski stwierdza, iż w przytulku św. Ducha znajduje się weteran o walce za niepodległość Polski 86 letni staruszek ks. Jakubowski, który jest tam maltretowany, zmniejszono mu rację żywnościową, skazany został przez dr. Karbowskiego na areszt domowy, nie wolno ani jego odwiedzać, ani mu wychodzić, tak że pozbawiony został wolności o którą walczył, stawia więc wniosek, aby polecić Magistratowi przywrócić przywileje ks. Jakubowskiemu do pierwotnego stanu.

Ławn. Maciejewski oświadcza, iż dawniej ks. Jakubowski miał pożywienie z kuchni Sióstr miłosierdzia, dozoruujących przytułek, rzecz prosta że starzec, który za Murawjewa Wieszczeliła się dział w więzieniu, był na Syberji, jeżeli jest dla o toczenia cierpi — to skutki tych przeżyć i jeżeli dziś otrzymuje pożywienie z ogólnego kotła to tylko na wniosek dr. Karbowskiego, a dziś kiedy stwierdzono, że tylko niektóre jednostki mszczą się na księdzu Jakubowskim, należy przywrócić dawne pożywienie i dać wolność oddychania na świeżem powietrzu.

Dr. Koszutski dziwi się, że w przytulku są stosowane kary odbierania racji żywnościowej, a resztę zabraniając odwiedzin tj. stosowanie kary więziennej i Magistrat powinien sprawę zbadać a nie na wniosek dr. Karbowskiego obniżyć rację żywności. Już dawniej słyszano narzekania na złe obchodzenie się w przytulku i przytacza fakt drugi, że nauczycielka p. Stecka staruszka chora używała sobie kąpiel z różnych ziół, które ja

koby jej pomagały i skarżyła się, że dr. Karbowski zabronił jej kąpeli i zioła kazał powyrzucać to są rzeczy niepraktykowane i nie powinny być dozwolone, i jeżeli ławnik, który nie nadaje się do szpitalnictwa i na inny dział również, to go trzeba pozbawić tego działu.

Rad. Chlebosz mówi, że te innowacje stosuje się nie tylko do księdza i p. Steckiej, ale do wszystkich pensjonarzy stosuje się rzeczy niedozwolone. Są tam siostry, które powinny uprawiać miłosierdzie i jest tam człowiek jak powiedział p. Pawlikowski nie na swoim miejscu i miał rację, to trzeba go zmienić! Rada powinna zareagować na te rzeczy.

Prof. Michalski dodaje, że do ogrodu przy przytulku nie wolno nikomu chodzić gdyż jest on dla sióstr i osób uprzywilejowanych.

Sprawę tę przekazano Komisji Opieki społecznej.

Rad. Heber interpeluje o niestosowaniu u chwały o zwolnieniu od podatków biednych żydów.

BACZNOŚĆ!

Gospodarstwo 10 mórg ziemi, budynki murowane, rola przy domu, morga łąki, od miasta 4 klm. Cena kupna 2800 zł. Wpłaty 2000 zł.

Gospodarstwo na Pomorzu 54 mg., 12 mg. łąki z torfem, budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem. Cena 7000 zł.

Gospodarstwo 21 morg., 5 łąki w pow. Ostrowskim. Cena kupna 5000 zł. Budynki murowane.

Gospodarstwo 47 morg., z budynkami i inwentarzem od Ostrowa 8 klm. Cena kupna 13.000 zł.

Gospodarstwo 44 morg., 10 łąki od Ostrowa 4 klm. Budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem. Cena 19.000 zł.

Gospodarstwo 85 morg., 10 łąki od Ostrowa 4 klm. Budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem. Cena 40.000 zł.

DOM w Ostrowie blisko rynku z wolnym składem i mieszkaniem. Cena kupna 15.000 zł.

SKŁAD spożywczy-delicjesów w mieście Ostrowie, 8 lat w jednych rękach, w dobrym położeniu i biegu, do tego 2 pokoje i kuchnia zaraz wolne do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba około 10.000 zł.

OBIERZA 5 mórg roli, morga ogrodu, dom masyw. murowany, 1 koń, 1 krowa i wszelkie urządzenia restauracyjne pozostają na gruncie. Cena 20000 złotych.

Gospodarstwo 38 mórg ziemi, 5 łąki, budynki murowane, inwentarz: 1 koń, 4 krowy i wszelkie porządki rolnicze pozostają na gruncie. Cena 7000 zł.

Gospodarstwo 17 mórg roli, 3 łąki, budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem od Ostrowa 7 klm. Cena kupna 6500 zł.

Gospodarstwo 35 mórg pszennej ziemi, dom murowany o 5 pokojach, chlewy i stodoła murowana, inwentarz: 2 konie, 5 krów i wszelkie porządki gospodarcze pozostają na gruncie.

WILLA o ósmiu pokojach, 15 mórg pszennej ziemi przy mieście Ostrowie, 1 morga owocowego ogrodu, 6 pokoi zaraz wolne. Inwentarz: 1 koń, 2 krowy i wszelkie porządki gospodarcze pozostają na gruncie i zaraz do objęcia. Cena kupna 22.000 zł.

Zgłoszenia przyjmuje:

JAN ROCHOWSKI
OSTRÓW, ulica Kolejowa 1. 41
w składzie spożywym. Telef. 20v.

Uczeń klasy VIII Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki

udziela lekcji

Wiadomość w Adm. „Gaz. Kaliskiej” 2153

STENOGRAFI

wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądacie obszernych bezpłatnych prospektów.

2156

ZAKŁAD KRAWIECKI
cywilno-wojskowy

L. GRĘDA

w Kaliszu, ul. Wrocławska 13 obok p. Maciejowskiego, został zaopatrzony na sezon jesienny i zimowy w pierwszorzędne materiały, jak krajowe, tak zagraniczne, robota solidna z własnego i powierzonego materiału, ceny niskie.

2033

Pokój

umeblowany z używalnością pianina do odnawiania. Wiadomość w Red. „Gaz. Kaliskiej”.

2158

3 POKOJE 3

pojedyncze umeblowane z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Red. Gazety Kaliskiej.

2182

Samochód

luksusowy do wynajęcia we wszystkie kierunki. Kalisz, Górnośląska № 59. Telefon 203
M. NASKRĘCKI. 3155

BRYCZKA

lekka do sprzedania. Wiadomość: Kalisz, ul. Nowy-Swiat, 13 u Sowińskiego. 2124

Wyjaśnięć udziela (prezes Kom. apel rad Wieruszewski.

Glanternik interpeluje o otwartych dołach na ul. Wodnej i innych

Dr. Koszutski oświadcza, iż w sprawie przedłużenia godzin pędzenia fabryk prądem komisja się zgodziła tylko nie dłużej o godzinę popoł. i o godzinę przed rano.

Następnie komunikuje, że turbina jest gotowa i ruszy jak tylko cement dobrze zaschnie, dalej że motor Diesla już jest w Gdańsku i po odcieniu będzie wysłany do Kalisza.

Rad. Kalinowski stawia wniosek aby z okazji przywiezienia do kraju zwłok wielkiego wieszczki narodu i dla uczczenia Jego pamięci nazwać jedną z ulic (najlepiej park sportowy) imieniem Henryka Sienkiewicza. Wniosek ten odesłano do komisji gospodarczej.

Rad. Edelstein i Heber o braku oświetlenia na ulicach.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 11 m 30

B S

Sprzedam majątek

składający się: z trzech morgów ziemi, domem, oborą, stajnią i stodołą. Wiadomość wiesz Zagorzynek gm. Żydów Tomasz Wielemborek № 9. 2168

Do sprzedania

Toaleta machoniowa z 3-ma lustrami, blat szklany z fotelem.

Bieliźniarka z lustrem dębową w dobrym stanie.

Wiadomość: Kalisz, ul. Piskowa № 5, m. 3, I piętro. 2139

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Heina Katza oraz metryka urodzenia na takie imię. 2176

Zginęła książka wojskowa

wydana przez Urząd Gminy Staw na imię Władysława Kłosa rocznik 1888. 2178

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Józefa Jagodzińskiego, rocznik 1885.

Niemieckiego udzielam

Konwersacji literatury i korespondencji handlowej przyjmuje również w kompletach. Wiadomość w Red. Gazety Kaliskiej. 2146

MŁYN PAROWY

zaraz do odstąpienia na b. korzystnych warunkach z powodu wyjazdu. Motor gazowy, 3 pary walcy, nowoczesnie urządzonego przemiał 45 mtr. na dobę, w Kaliszu, w dzielnicy b. ruchliwej i przejazdowej. Wiadomość Kalisz, ul. Kościuski № 15, m. 1. 2142

Uczeń

VIII klasy G. P. im. Tad. Kościuszki poszukuje korepetycji. Wiadomość w Red. Gazety Kaliskiej. 2080